



Sygn. akt II CNPP 1/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Mariusz Załucki

w sprawie ze skargi J. G. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 20 marca 2018 r.,
sygn. akt I Ca (...), wydanego w sprawie
z powództwa J. G.
przeciwko R. G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 kwietnia 2022 r.,

1. oddala skargę,

**2. zasądza od powoda J. G. na rzecz pozwanego R. G. kwotę
2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie
liczonymi za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
orzeczenia powodowi do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w E. oddalił powództwo J. G. przeciwko R. G. o odszkodowanie za szkodę powstałą w związku z wprowadzeniem powoda przez pozwanego w błąd co do stanu faktycznego i sprzedażą powodowi samochodu, który nie był własnością pozwanego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży hurtowej i detalicznej samochodów, a także udzielania pożyczek pod zastaw samochodów. Pod koniec października 2015 r. pozwany skontaktował się z powodem w celu zawarcia umowy pożyczki, oferując jako zabezpieczenie zastaw na używanym przez siebie samochodzie. Właścicielem pojazdu był przebywający za granicą syn pozwanego M. G., o czym pozwany poinformował powoda. Powód wskazał pozwanemu, że do zawarcia umowy potrzebuje karty pojazdu i danych właściciela. Powód spisał dane syna pozwanego, przedłożył pozwanemu do podpisu niewypełniony blankiet umowy, który miał stanowić zabezpieczenie udzielonej pożyczki. Na blankiecie, w miejscu przeznaczonym na podpis sprzedawcy, pozwany złożył podpis „G.”. Pozwany otrzymał gotówkę w wysokości 2000 zł, a spłata pożyczki miała nastąpić po upływie miesiąca w kwocie 3000 zł. Pozwany zostawił samochód w komisie prowadzonym przez powoda, wręczył powodowi dokumenty dotyczące pojazdu oraz jeden kluczyk. Drugi kluczyk pozwany zostawił dla siebie.

Na kilka dni przed terminem spłaty pożyczki pozwany, zaniepokojony brakiem samochodu w komisie powoda, został przez niego zapewniony, że samochód stoi na parkingu strzeżonym. W dniu 1 grudnia 2015 r. powód poinformował pozwanego, że w związku z niedokonaniem zwrotu pożyczki sprzedał pojazd. Pozwany poinformował o tym swojego syna, który nie był świadomy „zastawienia” samochodu. M. G. zainicjował przeciwko ojcu postępowanie karne, uznając, że tylko w ten sposób możliwe będzie odzyskanie samochodu.

W dniu 5 stycznia 2016 r. powód zawarł z M. S. i D. S. umowę sprzedaży samochodu M. G.. Przed zawarciem umowy kupujący zapoznali się z datowaną na 21 listopada 2015 r. umową sprzedaży, z której wynikało, że J. G. jest właścicielem sprzedawanego pojazdu, nabytego od M. G.. Kupujący bezskutecznie upominali się

u powoda o drugi kluczyk, którego nie otrzymali przy nabyciu samochodu. Nabywcy nie mogli również zarejestrować auta z powodu „zastrzeżenia jego sprzedaży i rejestracji” przez M. G., a nadto uzyskali informację o prowadzonym dochodzeniu w sprawie przywłaszczenia samochodu. W związku z powyższym kupujący odstąpili od umowy zawartej z powodem ze względu na wady prawne pojazdu i zażądali od powoda zwrotu kosztów z tym związanych, które powód ostatecznie uiścił na mocy zawartej z nabywcami ugody. Samochód został zwrócony właścicielowi i nadal jest używany przez pozwanego, który nie zwrócił powodowi pożyczki.

Prawomocnym wyrokiem z 6 października 2016 r. Sąd Rejonowy w E. skazał R. G. na karę grzywny, uznając go za winnego tego, że:

1. w dniu 30 października 2015 r. w E. dokonał przywłaszczenia powierzonego mu do użytkowania mienia w postaci samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) o wartości 10.000 zł, w ten sposób, że rozporządził nim jak własnym poprzez jego zbycie, czym działał na szkodę M. G., co stanowi czyn z art. 284 § 2 k.k.;

2. w dniu 21 listopada 2015 r. w E. w celu użycia jako autentycznej dokonał podrobienia umowy kupna sprzedaży samochodu marki V. (...) nr rej. (...) o wartości 10.000 zł, zawartej pomiędzy M. G. a F.H.U. „V.”, czym działał na szkodę M. G., co stanowi czyn z art. 270 § 1 k.k.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne, wskazując, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, iż strony zawarły umowę pożyczki. Sąd pierwszej instancji przyjął za nieudowodnione twierdzenie powoda, zgodnie z którym pozwany wprowadził go w błąd co do stanu samochodu, a następnie zbył na rzecz powoda pojazd, w sytuacji, gdy nie był on własnością pozwanego. Stwierdził jednocześnie, że ustalony w sprawie stan faktyczny jest całkowicie sprzeczny z ustaleniami sądu karnego.

Sąd pierwszej instancji przyznał, że był związany ustaleniem, zgodnie z którym R. G. „rozporządził nim (autem) jak własnym poprzez jego zbycie”, a nie, że zawarł umowę pożyczki i umowę zastawu. Sąd uwzględnił jednak dodatkowo, że w sprawie karnej nie przeprowadzono postępowania dowodowego, gdyż wyrok

został wydany na skutek wniosku prokuratora złożonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k., a ponadto, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez R. G. zostało złożone jedynie w celu odzyskania samochodu. W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo podlegałoby uwzględnieniu tylko przy ustaleniu stanu faktycznego zgodnego z twierdzeniami powoda, które nie zostały jednak udowodnione. Jedynymi dowodami przemawiającymi za uwzględnieniem powództwa były zeznania powoda, uznane za niewiarygodne, oraz umowa sprzedaży pojazdu, która w konfrontacji z pozostałymi dowodami nie potwierdzała treści zeznań. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że dochodzenie roszczenia przez powoda było niezgodne z zasadami współżycia społecznego, w związku z czym roszczenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 5 k.c.

Wyrokiem z 20 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w E. oddalił apelację powoda. Wskazując na warunki związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym, Sąd drugiej instancji dostrzegł, że skazanie pozwanego za wyżej opisane przestępstwa wynikało z uznania za osobę pokrzywdzoną M. G., a nie powoda. W tych okolicznościach, w stosunku do obu podstaw skazania pozwanego, związanie na podstawie art. 11 k.p.c. mogło dotyczyć wyłącznie okoliczności stanowiących istotę przestępstwa, tzw. znamion strony przedmiotowej, które obejmowały opis czynu zawierający elementy charakterystyczne dla danego przestępstwa, sposób popełnienia przestępstwa i przedmiot przestępstwa. Oznacza to, że sąd cywilny był związany ustaleniami co do przywłaszczenia przez pozwanego powierzonego mu mienia i rozporządzeniem nim jak własnym oraz podrobienia umowy sprzedaży pojazdu w celu użycia jej za autentyczną - czym działał na szkodę M. G.. Nie obejmują one ustalenia, że szkody doznał powód, gdyż dopiero w następstwie popełnienia przestępstw powód - wedle swoich twierdzeń, czując się właścicielem samochodu - zbył go na rzecz osób trzecich, które odstąpiły od umowy, w wyniku czego powstała konieczność zwrotu świadczenia, a w majątku powoda zaistniała szkoda.

Sąd drugiej instancji wskazał, że związanie sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku karnego nie obejmuje następnych skutków związanych z popełnieniem przestępstwa na szkodę innej osoby. Zdaniem Sądu Okręgowego nie wykluczało to odpowiedzialności pozwanego za czyn niedozwolony.

Przyjęcie takiej odpowiedzialności wymagałoby jednak wykazania, że zamiarem stron było zawarcie umowy sprzedaży pojazdu, a pozwany przez swoje nieuczciwe działanie wprowadził powoda w błąd co do istniejącego stanu faktycznego, twierdząc, że pod umowę sprzedaży podpis złożył właściciel pojazdu, czego konsekwencją była sprzedaż samochodu i doznanie szkody przez powoda. Okoliczności tych, w ocenie Sądu Okręgowego, nie wykazano, a zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że zamiarem stron było zawarcie umowy pożyczki, której zabezpieczeniem był samochód.

Powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 11 k.p.c. przez jego niewłaściwą wykładnię skutkującą przyjęciem, że sąd w postępowaniu cywilnym może dokonywać odmiennych ustaleń faktycznych niż te przyjęte w sentencji prawomocnego wyroku skazującego zapadłego w sprawie karnej.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania skargowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się nieuzasadniona.

Zgodnie z jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego niezgodność z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. nie może być utożsamiana z każdą obiektywną bezprawnością, lecz obejmuje wyłącznie sytuacje, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub oczywiście niewłaściwego zastosowania prawa. Jeżeli sąd nie wykracza rażąco poza granice przyznanej mu swobody orzecniczej, to działa w ramach porządku prawnego, nawet jeżeli dokonuje wykładni prawa w sposób odmienny od wykładni przyjmowanej w większości przypadków. Stanowisko sądu przychylające się do jednej z rozbieżnych koncepcji prezentowanych w orzecnictwie lub literaturze, jak również wybór jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, choćby okazała się ona nieprawidłowa, nie może być uznane za kwalifikowany błąd, a tym samym

nie oznacza niezgodności z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. (zob. np. wyroki SN: z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; z 17 maja 2006 r., I CNP 14/06; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP 2007, nr 15-16, poz. 216; z 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174; z 6 marca 2008 r., I CNP 116/07; z 14 listopada 2014 r., I CNP 10/14; z 12 października 2018 r., V CNP 30/17; post. SN z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08).

W niniejszej sprawie nie można uznać, aby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa w powyższym kwalifikowanym rozumieniu.

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że opisane w sentencji ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego wiążą sąd cywilny, jednakże tylko co do okoliczności faktycznych stanowiących istotę przestępstwa, za które skazany został sprawca (zob. wyroki SN: z 24 października 2013 r., IV CSK 116/13; z 25 listopada 2015 r., II CSK 683/14; z 12 maja 2021 r., II CSKP 56/21).

Powyższe nie oznacza, że prawomocny wyrok sądu karnego przesądza o odpowiedzialności cywilnej za skutki czynu, które nie były przedmiotem postępowania karnego, gdyż w tym zakresie sąd cywilny ma swobodę rozstrzygania co do szkód, do których mogło dojść w związku z popełnionym przestępstwem (zob. orzeczenia SN: z 4 grudnia 1930 r., I C 1274/30; z 17 listopada 1931 r., I.C. 1092/31). Wyjątek stanowi jedynie sytuacja, gdy wystąpienie szkody jest elementem struktury przestępstwa, a szkoda została stwierdzona przez sąd karny (zob. orzeczenia SN: z 6 lutego 1953 r., C 648/52; z 18 lutego 1963 r., 4 CR 153/62; wyroki SN: z 10 czerwca 1963 r., 2 CR 114/62; z 7 kwietnia 1970 r., I PR 209/69; z 18 lipca 1972 r., I PR 343/71, OSNC 1973, nr 4, poz. 66; uchw. SN z 25 lipca 1973 r., III PZP 12/73, OSNC 1974, nr 3, poz. 44). Nie oznacza to jednak, że sąd cywilny jest zupełnie pozbawiony swobody jurysdykcyjnej i zwolniony z oceny wyrządzonej przestępstwem szkody (zob. wyroki SN: z 11 kwietnia 1975 r., I PR 290/74; z 29 października 2020 r., V CSK 69/19). Ustalenia co do faktów nienależących do istoty przestępstwa (np. następstwa jego

popelnienia), wykraczające ponad ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, nie wiążą w postępowaniu cywilnym (zob. wyroki SN: z 18 września 1969 r., II CR 308/69, OSNC 1970, nr 7-8, poz. 130; z 2 grudnia 1971 r., II CR 529/71).

W uchwale z 29 stycznia 1973 r., III CZP 98/72, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że osoba skazana na podstawie art. 203 § 1 k.k. (obecnie art. 278 § 1 k.k.) prawomocnym wyrokiem karnym za przywłaszczenie cudzego mienia może udowadniać w procesie cywilnym, że mienie to stanowi jej współwłasność. Nie każde ustalenie dokonane w procesie karnym przekłada się zatem na ograniczenie swobody czynienia ustaleń przez sąd cywilny. Ze względu na to, że art. 11 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, jego wykładnia powinna być ścisła (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN - zasadę prawną z 28 kwietnia 1983 r., III CZP 14/83, OSNC 1983, nr 11, poz. 168; wyroki SN: z 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03; z 24 marca 2010 r., V CSK 310/09). Dopuszczalne jest w związku z tym samodzielne czynienie przez sąd cywilny ustaleń dotyczących okoliczności zdarzenia, które nie są opisane w treści wyroku skazującego (zob. wyroki SN: z 20 grudnia 2005 r., V CK 297/05; 2 lutego 2012 r., II CSK 330/11).

W wyroku z 7 listopada 1974 r., II CR 460/74, Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle art. 11 k.p.c. ustalenia wyroku karnego skazującego urzędnika za przyjmowanie łapówek wiążą sąd cywilny co do wysokości przyjętych przez niego kwot, jak również co do tego, że zostały one wręczone i przyjęte w zamian za czynność sprzeczną z prawem. Sąd Najwyższy przyjął wówczas, że sąd cywilny nie może ustalić - wbrew ustaleniom zawartym w karnym wyroku skazującym - że kwoty wręczane urzędnikowi stanowiły pożyczki, ewentualnie datki świadczone dobrowolnie, a nie w zamian za dokonanie czynności sprzecznej z ustawą. Na podobnej zasadzie skarżący wywodził, że Sąd Okręgowy musiał przyjąć, że pozwany dopuścił się przestępstwa przywłaszczenia pojazdu w ten sposób, że go zbył, co uniemożliwiało w ocenie powoda przyjęcie ustalenia, że pozwany samochodu nie zbył, a zastawił w ramach zawartej z powodem umowy pożyczki (strona 6 skargi).

W odniesieniu do pierwszego z przypisanych pozwanemu przestępstw Sąd Okręgowy był związany ustaleniem co do przywłaszczenia powierzonego pozwanemu mienia w postaci samochodu osobowego, co nastąpiło w ten sposób, że pozwany rozporządził nim jak własnym poprzez jego zbycie, czym działał na szkodę M. G. . W odniesieniu do drugiego z czynów wiążące dla Sądu Okręgowego było ustalenie podrobienia przez pozwanego, w celu użycia za autentyczną, umowy sprzedaży pojazdu zawartej pomiędzy M. G., a J. G., czym pozwany działał na szkodę M. G.. Oznacza to, że Sąd Okręgowy był w niniejszej sprawie związany wynikającymi z sentencji prawomocnego wyroku karnego okolicznościami dotyczącymi popełnienia obu czynów przez pozwanego na szkodę swojego syna (z zastrzeżeniem co do czynu z art. 270 § 1 k.k., o którym mowa poniżej) oraz faktem podrobienia umowy sprzedaży w celu użycia jej za autentyczną i przywłaszczenia przez pozwanego pojazdu wobec rozporządzenia nim jak własnym, przez jego zbycie.

Nie można jednak uznać, aby powyższe ustalenia prowadziły do jednoznacznego wniosku o oczywistości naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 11 k.p.c., a tym samym sprzeczności między ustaleniami prawomocnego wyroku karnego a ustaleniami poczynionymi w niniejszej sprawie.

W ustaleniach sądu karnego nie było mowy o zawarciu i znaczeniu umowy sprzedaży w relacji między powodem a pozwanym, w związku z czym sąd cywilny uprawniony był do poczynienia w tym względzie własnych ustaleń. Fakt podrobienia umowy przez pozwanego pozostaje bez znaczenia dla roszczenia powoda, skoro z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że pozwany poinformował powoda, iż samochód nie jest własnością pozwanego, a jego syna. Z ustaleniem sądu karnego co do podrobienia umowy w celu użycia jej jako autentycznej koreluje ustalenie sądu cywilnego, że pozwany podpisał blankiet umowy, na którym pozwany złożył podpis o treści „G.” w miejscu przeznaczonym na podpis sprzedawcy. W świetle tego należało wykluczyć, że w związku z podrobieniem umowy mogło dojść do wprowadzenia powoda w błąd co do pochodzenia pojazdu, które to twierdzenie składało się na wiążącą Sąd Okręgowy (art. 321 k.p.c.) podstawę faktyczną powództwa. Popełnienie przez pozwanego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. nie mogło samoistnie przesądzać o jego

odpowiedzialności odszkodowawczej, skoro mimo posłużenia się sfalszowaną umową powód wiedział, że pozwany nie jest właścicielem samochodu.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że w przypadku przestępstwa fałszerstwa przedmiotem ochrony jest wiarygodność dokumentów w aspekcie formalnym, a nie stosunek prawny związany z dokumentem. Co do zasady wyklucza to również możliwość ustalenia wyłącznie na podstawie prawomocnego wyroku skazującego, że w związku z popełnieniem tego występku (poza jego postacią z art. 270 § 2 k.k.) doszło do wyrządzenia szkody osobie trzeciej, skoro okoliczność ta nie należy do znamion przestępstwa i co do zasady brak jest w tym przypadku osoby bezpośrednio pokrzywdzonej (zob. postanowienia SN: z 24 maja 2011 r., II KK 13/11; z 24 sierpnia 2016 r., I KZP 5/16, OSNKW 2016, nr 10, poz. 66). Wbrew ocenie Sądu Okręgowego, mimo wskazania w wyroku karnym, że fałszerstwo zostało dokonane na szkodę syna pozwanego, okoliczność ta pozostawała poza zakresem związania tego Sądu i pozostawała ostatecznie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia roszczenia powoda.

Stwierdzenie przywłaszczenia przez pozwanego pojazdu na szkodę syna, wobec rozporządzenia pojazdem, jak własnym, przez jego zbycie, nie stało na przeszkodzie ustaleniom, że powoda z pozwanym łączyła umowa pożyczki. Powód nie wykazał, że zamiarem stron było zawarcie umowy sprzedaży oraz - jak wskazano już powyżej - nie było podstaw do podzielenia twierdzeń o wprowadzeniu powoda w błąd co do pochodzenia pojazdu. Wynikający z wyroku karnego opis czynu z art. 284 § 2 k.k. nie wskazuje na okoliczności, w których doszło do zbycia pojazdu, jak również nie określa, na czym to zbycie miało w istocie polegać. Nieuprawnione byłoby przesądzanie z góry, że opisanie czynności sprawczej w postaci „zbycia powierzonego mienia” oznacza zawarcie przez strony umowy sprzedaży. Nieodzowne byłoby skonkretyzowanie zachowania sprawczego w niebudzący wątpliwości sposób, z uwzględnieniem znanych prawu cywilnemu konstrukcji prawnych. W braku takiej konkretyzacji rozstrzygnięcie sądu karnego pozostaje tylko pozornie w sprzeczności z ustaleniami przyjętymi w niniejszej sprawie. Prowadzi to do wniosku, że nie były one objęte mocą wiążącą wyroku karnego, a co się z tym wiąże, nie było oczywiście sprzeczne z art. 11 k.p.c. dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń, że zamiarem stron było zawarcie umowy

pożyczki, której zabezpieczenie miał stanowić samochód. Zawarcie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, które potocznie nie zawsze odróżniane jest od zastawu, jest także zbyciem pojazdu.

Za wiążące Sąd Okręgowy należało uznać jedynie ustalenie, że syn pozwanego był osobą pokrzywdzoną przestępstwem przywłaszczenia, co wprost wynika z sentencji wyroku karnego (zob. wyroki SN: z 18 maja 1965 r., I PR 130/65; z 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03; z 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/08, OSP 2010, nr 1, poz. 2). Nie można na tej podstawie automatycznie przyjąć, że pokrzywdzonym był także powód.

Z powyższych względów należało uznać, że zaskarżone orzeczenie opierało się na stanowisku, którego nie sposób uznać za oczywiście bezzasadne, a zatem brak było podstaw do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. W konsekwencji skarga podlegała oddaleniu na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania wywołanego skargą orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 424¹² k.p.c. Suma zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu adwokata w wysokości wynikającej z § 10 ust. 5 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz odsetkom od kosztów procesu.